

Miejski taras pod osłoną nieba. Na 21. piętrze wieżowca, gdzie szum traw zagłusza uliczny ruch. Miejsce stworzone do popołudniowej drzemki i całonocnej zabawy w gronie przyjaciół. Marzenie każdego mieszczucha. Prywatna plaża. Adres: Brooklyn, Nowy Jork.

zdjęcia JEFF CATE
stylizacja MAGDALENA KECK
tekst AGATA DROGOWSKA
MAGDA KAZIMIERCZUK

niebo nad Nowym Jorkiem





bar z widokiem
na mosty wykonano
z bardzo trwałego corianu, tworzywa
odpornego
na zadrapania i warunki atmosferyczne.
Wysokie poręcze zapewniają
bezpieczeństwo uczestnikom nawet
najbardziej
szalonych przyjęć





środek tarasu

pozostawiono niezagospodarowany.

Przydaje się na imprezy typu „standing party” (przyjęcie stojące).

Na podłodze ułożono duże kamienne kafle. By nie wprowadzać dodatkowych kolorów, architektka zdecydowała się na neutralną szarość.

Dwa rodzaje traw to jedyna roślinność wybrano ze względu na ich surową urodę i niewielkie wymagania.

Przy barze posadzono intensywnie zielone blue fescue, po obu stronach grilla New Zealand Flax

Gdy nad Manhattanem zachodzi słońce, Nowy Jork zaczyna się bawić. Ulice tętnią życiem, restauracje pękają w szwach, kluby i bary rozbrzmiewają śmiechem i gwarem. Michael, znany producent muzyczny, do niedawna spędzał większość wieczorów i nocy, wędrując z grupą przyjaciół od lokalu do lokalu. – Zestarzałem się – śmieje się zabójczo przystojny 40-latek. – Zapraǳiałem więcej czasu spędzać w domu. Nie sam, oczywiście. Jest osobą bardzo

towarzyską. Stąd pomysł na urządzenie tarasu, który stałby się miejscem spotkań z przyjaciółmi. – Mój apartament to szkło, stal i beton. Męska rzecz. Chciałem, by taras był odmienny stylistycznie. Dorastałem nad oceanem. Poprosiłem architektkę Magdę Keck, której realizację widziałem u przyjaciół, by na 21. piętrze wyczarowała mi coś w rodzaju prywatnej plaży.

[na Brooklyn Bridge](#)

Taras Michaela ma zaledwie 16 metrów kwadratowych. Niewiele, by stworzyć

*Na tarasie flirtują drewno,
kamień i cegła. Mają wspólne
tematy! Są naturalne*

ażurowe plecione stołki
barowe „Maia Bar Stool”
hiszpańskiej firmy Kettal, proj. Patricii
Urquioli, nawiązują do nadmorskiej
stylistyki tarasu





*Wieczór rozświetlają
tętna miasta
i punktowce ukryte
w trawach.*

podświetlane stoliki przy kanapie to idealny pomysł na taras. Zwłaszcza że wykonane są z poliuretanu odpornego na działanie promieni słonecznych. „Porcino Light” zaprojektował Aldo Cibic dla włoskiej firmy Serralunga. W Polsce można je kupić w sklepie Ipnotic Store – kosztują 1400 zł

wygodną przestrzeń do zabawy – jedzenia, grillowania, popijania drinków. Architektka zrobiła jednak wszystko, by maksymalnie wykorzystać tę powierzchnię. Środek tarasu pozostał pusty. Do ceglanej ściany przytuliło się robione na wymiar siedzisko: drewniana skrzynia i Iniane poduchy. Na wprost wejścia w skrzynie traw wkomponowano nowoczesny grill. Najpiękniejszy widok rozpościera się od strony baru. Popijając wytrawne Martini z oliwką, obserwować można iluminację dwóch najsłynniejszych mostów Nowego Jorku: Brooklyn i Queensborough Bridge. Tylko ten widok przypomina gościom, że znajdujemy się w mieście. – Kiedy siedzę na kanapie, widzę tylko niebo i trawy, to pozwala mi zapomnieć o pracy, pośpiechu i stresie – rozmarza się Michael. Dobór kolorów i materiałów nie jest przypadkowy. Błękit nieba i delikatna, spłowiała zieleń tapicerki – to barwy wakacji. Naturalny kolor orzecha brazylijskiego, z którego powstały meble i skrzynie na rośliny, ma tę samą tonację co elewacyjna cegła. Całość kompozycji rozświetlają białe elementy baru, poduszki i uśmiechy gości Michaela.

kto za tym stoi

MAGDALENA KECK projektantka wnętrz,
prowadzi autorską pracownię na Manhattanie

Inspiruje mnie przyroda i jej zderzenie z miastem, nowoczesną technologią, geometrycznymi formami. Pomysły przychodzą do mnie same. Założenie i kolorystykę tarasu na Brooklynie wymyśliłam podczas spaceru wzdłuż starej, niedziałającej linii nowojorskiego metra. Jasne barwy, monochromatyczna gama kolorów, naturalne materiały to znak rozpoznawczy moich projektów. Najprostsze rozwiązania są najlepsze, tego konsekwentnie trzymam się w swojej pracy. W architekturę wkomponowuję roślinność – rzadkie gatunki krzewów i drzew, trawy (tak jak w tej realizacji).

